

10 gr.

AEC

W

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 341 A

Warszawa, poniedziałek 25 października 1937 r.

Rok XII

Na co czekamy?

„Ghetto” ławkowe w szkołach średnich
mogą wprowadzić wychowawcy klas

Donosiliśmy przed paru dniami o niestęchającym wybryku żydów-uczniów szkół średnich, którzy w dniu t. zw. strajku żydowskiego nie pojawili się do szkół. Władze szkolne w szeregu wypadków wycofały z tej niebawem demonstracji odpowiednie konsekwencje, a w kilku wypadkach wyznaczono żydom miejsca po lewej stronie sal.

Kuratorium okręgu szkolnego w Warszawie ogłosiło w tej sprawie

następujący komunikat, który przytaczamy w całości:

W myśl od dawna obowiązujących przepisów szkolnych każdy uczeń, który nie przybędzie na lekcję, obowiązany jest przedstawić usprawiedliwienie nieobecności. Jeżeli usprawiedliwienie to jest niewystarczające, dyrektoria szkoły może zastosować przewidziane w przepisach sankcje, aż do wydalenia ze szkoły włącznie.

Sprawa takiego czy innego posadzenia uczniów w klasie należy do wychowawcy. Ma on prawo zrobić to według swego uznania

tak, jak ze względów pedagogicznych uważa za wskazane.

Wypadki, jakie wydarzyły się w kilku szkołach, miały czysto lokalny charakter i nie było dotąd potrzeby interwencji władz kuratorskich.

Z komunikatu tego wynika, że wprowadzenie ghetta ławkowego w szkołach średnich jest możliwe drogą zarządzenia poszczególnych wychowawców i że kuratorium zostawia całkowicie wolną rękę.

Na cóż więc czekamy? Opinia publiczna domaga się od wycho-

wawców i dyrektorów szkół średnich natychmiastowego wprowadzenia ghetta ławkowego dla żydów w szkołach średnich.

Żydówka „Jeanette” Suchestów
ozdobiona mitrą Radziwiłłów

Prasa podaje, że w urzędzie stanu cywilnego w Przygodzicach (powiat drohobycki) ogłoszono zapowiedź o ślubie ks. Władysława Michała Radziwiłła z Jeannette Suchestów, która do niedawna pracowała jako ekspedientka sklepowa w Drohobyczu.

Wezmiancie tej nie byłoby nic

specjalnie uderzającego, gdyby nie fakt, że panna Jeannette jest żydówką.

Należy pogratulować księżciu panu wyborowi i wyrazić nadzieję, że ślub odbędzie się nie w Górze Kalwarii i nie przy współudziale cadyka.

Policja oskarża Skrzyszewskiego
o zorganizowanie napadu na Wyszonki
Pościg i wyznaczenie nagrody

WYSOKIE MAZOWIECKIE, 24. 10. (Od własnego korespondenta).

W całym powiecie Wysoko-Mazowieckim rozplakatowano następujące obwieszczenie urzędowe:

200 zł.
(Dwieście złotych)
Nagrody

otrzyma ta osoba, która przyczyni się do ujęcia, względnie wskazania lub udzielenia informacji co do miejsca ukrycia się Skrzyszewskiego Stanisława

syna Stanisława i Marii, urodzonego 30.VIII. 1909 r. w Kiersnowie, powiat Wysoko - Mazowieckie,

który w dniu 16 b. m. zorganizował i wykonał napad nocny z bronią w ręku na mieszkańców m. Wyszonki - Kościelne, wskutek czego został zabity Czajkowski Antoni.

Opis: wzrost wyżej średni, blondyn, uszy małe, oczy niebieskie, chód prosty, szybki, ubrany po miejsku.

Cechy charakterystyczne: ruchy nerwowe, wzrok społe i b. twarz pochmurna. Wszelkie informacje kierować do najbliższego Urzędu Policyjnego. Równocześnie zapewnia się informatorów zachowanie jego nazwiska w tajemnicy.

Uwaga: Art. 148 K. K. „Kto utrudnia postępowanie karne, a w szczególności kto ukrywa spraw-

cę — podlega karze więzienia do lat 5-ciu lub aresztu”.

Białystok, dn. 19 paźd. 1937 r.

Komendant wojewódzki
w/z (—) MACIEJOWSKI,
nadkomisarz

Naczelnik Urzędu Śledczego.

Jak wynika z treści obwieszczenia, policja oskarża Stanisława Skrzyszewskiego nie tylko o bezpośredni udział w najściu na Wyszonki ale o zorganizowanie i kierowanie napadem. Stanisław Skrzyszewski, jest znany naszym Czytelnikom jako b. więzień Bereszy, wywieziony do obozu izolacyjnego w styczniu r. b. wraz z grupą narodowców z pow. Wysoko - Mazowieckiego oraz jako jeden z oskarżonych w powiecie o pierwszy napad na Wyszonki w roku ubiegłym. Proces ten zakończył się wówczas uniewinnieniem Skrzyszewskiego. W końcu ubiegłego miesiąca Skrzyszewski opuścił majątek Kiersnowizną, którego jest właścicielem i dotąd nie powrócił. Rodzina nie ma o nim żadnych wiadomości.

Nowa Polska
przemysłowa
patrz str. 3

62 dywizje broni Chin
Wstrzymanie ofensywy japońskiej

TIEN TSIN, 24. 10. Władze japońskie dają do zrozumienia iż w najbliższej przyszłości nie należy oczekiwać sensacyjnych postępów na froncie w Chinach pół-

nocnych. Wpływa na to konfiguracja terenu oraz zacięty opór, jaki stawiają Chińczycy.

Sily chińskie nad rzeką Żółtą oceniane są na 62 dywizje — czyli około 500 tys. ludzi. 27 dywizji znajduje się rzekomo w prowincji Szansi, 19 w Honanie, 10 w Szantungu, 6 na odcinku Taming - Fu, 12 dywizji broni miasta Tajuanu.

Japończycy twierdzą, iż na liniach chińskich w pobliżu Sing-Kiu znajdują się liczne kobiety,

Marsz. Śmigły-Rydz
w Rumunii

CZERNIOWCE, 24. 10. O godzinie 7 min. 15 przybył tu pociąg wiozący marsz. Edwarda Śmigłego Rydza. Na dworcu w imieniu rządu rumuńskiego powitał marszałka prefekt Czerniowiec Vantu, przedstawiciele wojska, miejscowej kolonii polskiej oraz personel konsularny Rzeczypospolitej Polskiej.

Do pociągu wsiadł poseł Rzeczypospolitej p. Arciszewski, który będzie towarzyszył marszałkowi w drodze do Bukaresztu. Po krótkim postoju w Czerniowcach pociąg odjechał do Sinaia.

Dość pochmurno
Ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu 25 b. m.: pogoda o zachmurzeniu z większymi rozpozogodzeniami. Zwłaszcza na wschodzie kraju, a z przelotnym deszczem na zachodzie i wschodzie Polski. W dalszym ciągu dość ciepło.

T. G.

W walce o lepsze jutro

Odczyty o ruchu narodowo-radykalnym w Lublinie
przyjęte z entuzjazmem przez publiczność

Wezoraj o g. 12.30 w sali Tow. Muzycznego przy ul. Kapucyńskiej w Lublinie dr. Tadeusz Gluziński i adw. Jerzy Kurcusz wygłosili dwa odczyty, zorganizowane przez redakcję naszego pisma. Już na pół godziny przed przemówieniem sala i galeria wypełnione były całkowicie.

Dr. Gluziński w barwnym i głęboko ujętym wywodzie omówił zagadnienie „Rządu i jego stosunku do narodu w Nowym Ładzie”. „Skończyć musimy — mówił dr. Gluziński — z demokracją typu żydowskiego, która obowiązywała i obowiązuje do tej pory w Polsce, skończyć musimy z rządami, za którymi nie stoi moralny tytuł do władzy. Jedynie rząd oparty na głębokim zaufaniu swego narodu zdoła zrealizować przemiany, do których dąży ruch narodowo - radykalny”.

Przemówienie dr. Gluzińskiego przyjęte zostało długotrwałymi oklaskami.

Drugi mówca, adw. Jerzy Kurcusz rozpoczął swą przemowę p. t. „Przez ruch narodowo - radykalny do lepszego jutra” od stwierdzenia, że pod tym samym hasłem usiłowało kroczyć wiele już kierunków politycznych. Wszystkie jednak przyniosły zawód i rozczarowanie, gdyż wszystkie, a przede wszystkim socjalizm i jego emanacja — komunizm, nie dążyły do urzeczywistnienia istotnego szczęścia człowieka, a zasklepiały się jedynie we frazesach o jego potrzebach materialnych.

Prelegent w swym efektownym przemówieniu podkreślił, że jedynie nowy wielki ruch, wywodzący swój program nie z syntezy

TEN, KTÓRY ROZSTRZYGA...



Wielki mufti Emin Hussein
(do artykułu na str. 3)

między kapitalizmem a komunizmem, ale z rzeczywistych potrzeb pełnego człowieka, zdoła dla narodu polskiego lepsze jutro.

Obydwa odczyty przyjęte zostały przez społeczeństwo lubelskie z entuzjazmem daly mu bowiem sformułowanie tych przekonań, w które od dawna wierzyli.

Adw. Kazimierz Kowalski
na czele Stronnictwa Narodowego
Obrady Komitetu Głównego i Rady Naczelnej w Warszawie

W sobotę i niedzielę odbył się w Warszawie dwudniowy zjazd działaczy Stronnictwa Narodowego z całego kraju.

W sobotę odbyło się posiedzenie Komitetu Głównego, na którym debatowano nad kandydaturami do przyszłego zarządu głównego Stronnictwa Narodowego. W wyniku obrad uchwalono zaproponować Radzie Naczelnej zwołanej na niedzielę wybór na prezesa zarządu głównego przywódcy Stronnictwa Narodowego w Łodzi adw. Kazimierza Kowalskiego. W dyskusji walczyły ze sobą

jedynie dwie kandydatury: adw. Kowalskiego i b. posła p. Bieleckiego, dotąd pełniącego obowiązki prezesa zarządu. O wyborze adw. Kowalskiego zdecydowało zręczenie się kandydatury przez b. posła Bieleckiego.

W niedzielę zebrała się Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego. Do chwili wydania numeru nie mamy wiadomości o treści powziętych uchwał, ani o wynikach wyborów do zarządu. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że kandydatura adw. Kowal-

skiego nie wzbudziła żadnych zastrzeżeń wśród członków Rady. Jest także niemal pewne, że zarząd główny Stronnictwa ulegnie przekształceniu w kierunku stworzenia trzech stanowisk wiceprezów zamiast dotychczasowego jednego. Na stanowiska te będą powołani jako wiceprezes i kierownik działu organizacyjnego — b. pos. Tadeusz Bielecki, jako wiceprezes kierownik działu politycznego — b. poseł Zygmunt Beresowski i jako trzeci wiceprezes kierownik działu gospodarczego — adw. Mieczysław Trajdos.

Duch partyjnictwa

Ktokolwiek w Polsce pragnie działać politycznie, natknąć się rychło na fakt, że skuteczne działanie najłatwiejsze jest w ramach zwartych organizacji politycznych, tzw. stronnictw. Skoro jednak wejść do ich obręb, natrafi zaraz na cały szereg plotów i drutów kolczastych, jakimi obstawiona zostanie jego swoboda działania. Pół biedy jeszcze, póki tylko chodzić będzie o swobodę działania. Ostatecz nie dla solidarności partyjnej można się wyrzec czasem działania i stanąć na chwilę w kącie z założonymi rękoma.

Ale zazwyczaj kierownictwa partyjne w swym dążeniu do zapewnienia sobie mechanicznej siły wykonawczej posuwają się dalej i domagają się od swych członków milczenia, a nawet wstrzymania się od krytycznego, czy twórczego myślenia. Pozostaje wtedy, jako jedyny wynik logiczny istnienia organizacji partyjnej, głos i wola jej przywódców i bezduszne wykonywanie zaleceń przez t. zw. doły

partyjne. I znowu pół biedy, jeżeli to kierownictwo partyjne nie wie, do czego zmierza i jakimi drogami iść pragnie. W przeciwnym jednak wypadku zaczyna się bezwład, martwość, marnowanie sił i ofiarności szerokiego mas zwoleńników.

Partyjnictwo, tak pojęte, tak głęboko wżarło się w życie polskie, że nawet sanacja, przeprowadzająca pod sztandarem walki z partyjnictwem przewrót majowy, utworzyła karną partię, sławny Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Skąd się wzięły te organizacje partyjne, tak zachwaszczające polskie życie? Zapytajmy o rodowód partyjnictwa?

Partie polityczne w takim sensie ze swymi sztabami partyjnymi, z solidarnością partyjną, zmuszającą do milczenia nawet wbrew sumieniu, są dzieckiem ustroju liberalnego XIX w. i szczególnie silnie związane z systemem rządów parlamentarnych. Jeżeli pominie Anglię, gdzie system

partyjny jest nieco inny i starszy daty niż gdzieindziej, to wszędzie istota partyjnych politycznych było w ustroju liberalnym, w którym jednostka na papierze zżywała olbrzymich swobód, ograniczenie jej swobody w życiu politycznym na rzecz przywódców partyjnych.

Jest rzeczą oczywistą, że ten sposób zapewniania sobie wpływu był niesłychanie na rękę ukrytym za kulisami kierownikom masonerii, którzy tą drogą mogli uzależnić od siebie ludzi, dalekich od ich podstępnych planów i na innej drodze nie dających się ujarzmić.

Od masonerii formy działania partyjnego wzięli inni. I tak przez cały wiek XIX konserwatyści, broniąc przed czynnikami rewolucyjnymi starych urzędów, organizowali się za wzorem masonskim w ramach patryjnych. Od połowy XIX w. poczęły się pojawiać partie socjalistyczne, w których mechanizma i myślowa karność partyjna zwyrod-

niała najbardziej.

Powstała ogólna psychoza, która przeżyła nawet ustrój liberalny i parlamentaryzm. Wielu ludziom dziś jeszcze wydaje się, że szkoda, wyrządzoną ojczyźnie można wybaczyć, nie do przebaczenia jest szkoda, wyrządzona partii. Jest to typowa etyka masonska głosząca, że jedynym prawem etycznym jest dobro organizacji braterskiej.

Od tej etyki krok tylko do ubóstwienia własnej partii, do uznania dobra partii za równoznaczne z dobrem całego narodu. W rezultacie najtrwalszym zjawiskiem w życiu narodu przestają być wierzenia i idee, bo na ich miejscu rozpierają się wszechmożne martwe płoty polityczne, pomalowane na niebiesko, czy na zielono. Miał zbiorowego działania mamy działanie bezmyślne, otoczone obręczami.

A tymczasem rzeczywistość polska domaga się zbiorowego działania ludzi idei i twórczego czynu bez względu na ramy partyjne.